

II. BŁĄŻOWSKA PIEKARNIA – OBECNIE GK

Stanisław Koczela w swych wspomnieniach pisze:

Po likwidacji tzw „prywatnej inicjatywy” na rynku pozostała jedynie Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska, bo tylko taka uspołeczniona jednostka na naszym terenie mogła działać zgodnie z polityką państwa. Na ten czas nie posiadała ani jednego własnego lokalu, tak sklepowego jak i magazynowego. Kilka zajmowanych (wynajmowanych) lokali było własnością Skarbu Państwa (budynki pożydowskie w administracji Rady Miejskiej) a większość i w mieście i na wsi wynajmowała od prywatnych właścicieli. Były to lokale ciasne (nieprzystosowane), w których praca nie była łatwa. Podobnie było też z bazą magazynową, toteż towary składowane były w różnych miejscach (lokalach) na terenie miasta, co również utrudniało pracę i magazynierów i odbiorców.

Pierwsze biuro G.S. mieściło się na parterze w budynku przy ul. 3 Maja 4 (stary budynek Banku), a pod koniec 1947 r. przeniesione zostało na piętro budynku przy ul. 3 Maja 2 (budynek pożydowski) po zlikwidowaniu gimnazjum.

Po paru latach, GS przejęła niewykończony piętrowy budynek przy ul. 3 Maja (dziś Gospodarka Komunalna). Po dokończeniu robót budowlanych, na parterze uruchomiono piekarnię, której kierownikiem został Antoni Woźny, dojeżdżający z Rzeszowa. Piętro przystosowano na potrzeby biurowe. Pieczywo z tej piekarni rozprowadzane było nie tylko na terenie zasięgu Spółdzielni, ale też na teren Rzeszowa (lata 1955/57).

Adolf Paściak w gazetce wydanej z okazji 50-lecia GSHP wspominał:

W starej piekarni, która mieściła się w dzisiejszym budynku Gospodarki Komunalnej, pracowałem do końca stycznia 1972 r. Była to naprawdę męczarnia, gdyż pomieszczenia były bardzo skromne. Wypiekaliśmy wtedy kilka rodzajów bułek, jak i chleba. Choćby zwykłe bułki, które się wypiekało bezpośrednio na trzonie pieca, musiały być podsypywane otrębami. Z bardzo rozpalonego pieca (żeby wytrzymał tę ilość pieczywa) dym wychodził na piekarnię. Było siwo, gryzło w oczy, a okien (np. zimą), ze względu na odrobione bułki nie można było otworzyć ...



